

niedziela, 21.12.2025

IV Niedziela Adwentu

„Na przyjście Pana przygotujcie drogę...”

Ostatnia niedziela Adwentu zawsze stawia nas tuż u progu tajemnicy Bożego Narodzenia. Już tak blisko – a jednak wciąż w drodze. Ewangelia tej niedzieli przypomina nam, że Bóg wchodzi w zwyczajność, przychodzi niespodziewanie i pragnie współpracy człowieka.

1. Bóg, który zaskakuje

Adwent uczy nas, że Boże drogi są inne niż nasze. Maryja słyszy słowa, które wywracają całe Jej życie do góry nogami: „Znalazłaś łaskę u Boga... Oto poczniesz i porodzisz Syna.” Taki jest Bóg – przychodzi z propozycją przekraczającą ludzkie wyobrażenia. Nie wkracza jednak jak burza. Nie łamie drzwi. On proponuje, zaprasza i czeka na odpowiedź.

Warto dziś zapytać siebie: Gdzie Bóg zaskakuje mnie dzisiaj? Jakie Jego zaproszenie wciąż odkładam?

2. Maryja – ikona zaufania

Maryja nie ma gotowego planu. Nie rozumie wszystkiego – ale ufa. W Jej odpowiedzi: „Niech mi się stanie” kryje się ogromna wolność. To nie rezygnacja, lecz świadome powierzenie swojego życia Temu, który jest wierny.

Czasem nasze plany, oczekiwania, nawet modlitwy, nie spełniają się tak, jak chcemy. IV Niedziela Adwentu to zaproszenie, by spróbować powiedzieć Bogu: „Pokaż mi Twoją drogę – nawet jeśli jest inna niż moja.”

3. Bóg szuka miejsca, w którym może zamieszkać

Świat często przedstawia Boga jako odległego, a jednak Ewangelia pokazuje Go jako Tego, który chce być blisko. „Słowo stało się ciałem” nie jest tylko wspomnieniem – to rzeczywistość, która trwa.

W każdym człowieku Bóg pragnie „zamieszkać”: w naszych relacjach, w pracy, w lękach, w samotności, w radościach i w codziennych obowiązkach. Aby to się wydarzyło, potrzebna jest przestrzeń. Tak jak Maryja dała Bogu swoje „tak”, tak każdy z nas jest zaproszony, by otworzyć Mu choć odrobinę miejsca: w czasie, w modlitwie, w milczeniu, w życzliwości wobec kogoś, kto jest trudny do kochania.

4. Ostatnie chwile przygotowania

Liturgia dzisiejszej niedzieli ma w sobie atmosferę napięcia – nie lęku, lecz oczekiwania. Już widać światło. Już słychać kroki Tego, który przychodzi, by przynieść pokój.

Może w tym tygodniu warto zrobić coś bardzo konkretnego: pojednać się z kimś, kogo unikaliśmy; znaleźć chwilę na spowiedź; zatrzymać się na krótkiej modlitwie, nawet jeśli dzień jest przepełniony obowiązkami. To gesty, które otwierają serce i pozwalają, aby

Słowo mogło stać się ciałem także w nas.

5. Czy pozwolimy Mu wejść?

IV Niedziela Adwentu kończy czas przygotowania – ale rozpoczyna czas decyzji. Bóg przychodzi nie tylko do Betlejem. Przychodzi do ciebie.

Czy znajdzie miejsce? Czy znajdzie otwarte serce?

Czy usłyszysz Twoje: „Niech mi się stanie według Twego słowa”?

Źródło:

https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/bozenarodzeniowy-tlo-z-cztery-swieczkami_1388746.htm#fromView=search&page=1&position=4&uuid=6638ed42-e3e9-42e0-9833-cb8c92deca20&query=adwent+1+swieczka (grafika)